

## RYSZARD JEDLIŃSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0003-3516-223X

**Analiza felietonu w szkole ponadpodstawowej  
z perspektywy komunikacyjno-pragmatycznej**

Podstawa programowa *Język polski. Liceum/technikum*<sup>1</sup> (zakres podstawowy) nakazuje wyłącznie lekturę felietonu. W poddziale *Odbiór tekstów kultury* pojawia się bowiem następująca informacja: „uczeń [...] rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż). Jedynie w rozszerzonym zakresie kształcenia w Podstawie widnieje zapis, iż uczeń: tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach: esej, interpretacja porównawcza, reportaż, felieton”.

W tym artykule koncentruję się wyłącznie na wybranych zagadnieniach dotyczących lektury felietonu prasowego z perspektywy komunikacyjno-pragmatycznej, sądząc, iż taki model badań pozwoli uczniom na interesujące i skuteczne rozważania nad cechami przywołanego gatunku.

Przedmiotowe dociekania można rozpocząć, np. w kl. drugiej liceum bądź technikum, od krótkiego omówienia (przypomnienia) podstawowych zagadnień z kręgu komunikacji społecznej. Ta elementarna wiedza będzie m.in. służyła wyodrębnieniu modelu (modeli) ludzkiego porozumiewania się w różnych przestrzeniach komunikacyjnych. Skoro chcemy zmierzać w kierunku analizy tekstów felietonowych, warto zwrócić uwagę na proces komunikowania obejmujący aktywność społeczną dziennikarzy. W tym przypadku uczniowie będą zastanawiać się nad celami przywołanej komunikacji, wykorzystywanymi w niej znakami, kodami i mediami. Zagadnienia te wiążą się ściśle z kształtowaniem świadomości językowej ucznia, który – według podstawy programowej – „zna pojęcie aktu komunikacji językowej i wskazuje jego składowe (nadawca, odbiorca, kod, komunikat, kontekst)”.

Aby uczniowie zrozumieli mechanizmy komunikowania wykorzystywanego przez dziennikarzy, pomocne mogą okazać się modele komunikowania społecznego, a przede wszystkim model aktu perswazyjnego Harolda Laswella<sup>2</sup>. Ten najbardziej znany i przejrzysty model komunikacji składa się z pięciu zasadniczych

<sup>1</sup> [https://Podstawa.programowa.pl/Liceum-technikum/Język polski](https://Podstawa.programowa.pl/Liceum-technikum/Język%20polski) [12.08.2020].

<sup>2</sup> Zob. J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, wyd. II, Wrocław 2008, s. 48–49.

składników: 1. Kto mówi? 2. Co mówi? 3. Za pośrednictwem jakiego kanału przekazywana jest informacja? 4. Do kogo mówi? 5. Z jakim skutkiem mówi? Jest to wyraźnie perswazyjny model, uwzględniający zasadnicze elementy procesu komunikowania, szczególnie przydatny do badania felietonu, którego nadawca chce przecież uzyskać zamierzony skutek w postaci ukształtowania nowych postaw odbiorców bądź wzmocnienia czy modyfikacji dotychczasowych.

Następnie uczniowie mogą podzielić się swoją wiedzą o znanych im współczesnych polskich felietonistach. Dziś naszej felietonistyki może stanowić punkt wyjścia do uwzględnienia (przy wykorzystaniu na przykład wcześniej przygotowanych notatek czy krótkich referatów) podstawowych informacji o historii tego gatunku. A rozpoczyna się ona, zgodnie ze stanowiskiem większości badaczy gatunków dziennikarskich, w 1800 roku, kiedy w „Journal de Debats” pojawił się stały dodatek „Feuilleton”, oznaczający początkowo tyle, co „listek, świstek, kartka złożona na czworo”, obejmujący różne opowiadania, relacje z podróży i in. wypowiedzi o charakterze informacyjnym i rozrywkowym.

Niektórzy badacze gatunku<sup>3</sup> doszukują się prairód polskiego felietonu już w facecjonistyce sowizdrzalskiej z XVI i XVII wieku. Dopiero jednak na łamach XVIII-wiecznych czasopism, „Monitora”, „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” i „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” Franciszek Bohomolec, Franciszek Salezy Jezierski, Ignacy Krasicki oraz Piotr Świtkowski stworzyli podwaliny felietonistyki. Tradycja tego nurtu zakorzeniona jest w dziennikarstwie angielskim początków XVIII wieku, szczególnie w tekstach publicystycznych Josepha Addisona i Richarda Steele’a przypominających pod względem stylistycznym felietony, które ukazywały się na łamach czasopisma „Spektator”<sup>4</sup>.

Kiedy uczniowie będą zwracali uwagę na zewnętrzne wyznaczniki felietonu, dostrzegą, że już na początku XIX wieku wspomniany „dodatek” wyraźnie wyróżniał się od reszty czasopisma, gdyż był wyodrębniony grubą kreską i zajmował dolną część kolumny. Tak więc pierwotna nazwa *felieton* dotyczyła tylko owej kolumny. W kolejnych latach pojawiające się w jej obrębie teksty felietonowe, które dały początek nowemu gatunkowi, nazwano „felietonami właściwymi”. Ta dychotomia znaczeniowa (z jednej strony dział w gazecie czy czasopiśmie, a z drugiej – tekst o cechach genologicznych felietonu) przetrwała w pewnym stopniu do dzisiaj<sup>5</sup>.

Same wypowiedzi felietonowe nazywano w Polsce jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku „fejtonami”, a dopiero w następnych dziesięcioleciach upowszechniła się właściwa nazwa gatunku<sup>6</sup>. Na rozkwit felietonu w drugiej połowie XIX

<sup>3</sup> J. Maciejewski, *Publicystyka felietonowa Bolesława Prusa*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, nr 4.

<sup>4</sup> Zob. *Mistrzowie felietonu*, wybór, wstęp i noty o autorach, A. Moździoń, Warszawa 1999, s. 5.

<sup>5</sup> Por. P. Stasiński, *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Wrocław 1982, s. 7.

<sup>6</sup> Jako jeden z pierwszych nazwy „felieton” użył w 1851 r. Cyprian Kamil Norwid na łamach poznańskiego „Gońca Polskiego” w tekście *O felietonie felieton*. Zob. C.K. Norwid, *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1968, s. 185.

wieku wpływała nie tylko z sytuacja polityczna, ale i zmiany społeczne oraz ekonomiczne kraju, które mogła znacznie szybciej i skuteczniej od literatury relacjonować prasa w sposób sarkastyczny czy też humorystyczny. W tym okresie bardzo już popularny ów gatunek, uprawiany zwłaszcza w formie kronik tygodniowych, stawał się również przedmiotem refleksji genologicznej samych felietonistów<sup>7</sup>.

Za pierwszego kronikarza-felietonistę w Polsce uznaje się Wacława Szymanowskiego. Ten mierny dramaturg i poeta, ale za to doskonały dziennikarz, zamieszczający w „Dzienniku Warszawskim” kroniki felietonowe pod nazwą *Przegląd Tygodniowy*, uitorował Bolesławowi Prusowi drogę do kronik tygodniowych. Od roku 1874 datuje się drukowana w „Kurierze Warszawskim” *Kronika tygodniowa* Prusa, autentycznego mistrza felietonu, najwybitniejszego kronikarza ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku.

W dobie Prusa istniały w Polsce równoległe dwa typy kronik: jedne, reprezentowane przez Jana Lema, opisywały wydarzenia polityczne; drugie, których mistrzem okazał się autor *Lalki*, były ukierunkowane głównie na sprawy aktualnego życia społecznego. Lem, uznawany za ojca polskiego felietonu, w cotygodniowych *Kronikach lwowskich* w sposób polemiczny, satyryczny i aluzyjny wypowiadał się przeciw konserwatystom galicyjskim. Prus, mimo preferowania spraw społecznych, wkraczał i do innych obszarów tematycznych, np. ekonomicznych, oświatowych, religijnych, narodowościowych, także do politycznych. Dziewiętnastowieczne realia życia polskiego prezentował z perspektywy pozytywistycznego modelu człowieka i społeczeństwa<sup>8</sup>.

Program pracy felietonisty Prus określał następująco: „1. Gromadzić najrozmaitsze fakta, notować je, uwzględniając wszystkie kategorie: byt, ilość, przestrzeń, czas, jakość, stosunek, sposób, 2. Gromadzić kombinacje tych faktów, kładąc nacisk na komizm [...], 4. Zbadać prawa kontrastu, komizmu, dowcipu, wzniosłości, lekkości, itd.”<sup>9</sup>.

Doprowadzone do doskonałości kroniki Prusa dawały przegląd dowcipnie ujętych wydarzeń ostatniego tygodnia, zawierały anegdoty i obrazki rodzajowe z życia różnych warstw ludności. Prus jako felietonista ukazywał realia życia polskiego, opierając się na różnorodnych faktach, które skrupulatnie gromadził, następnie selekcjonował i opisywał z wykorzystaniem środków artystycznego obrazowania (obrazy literackie, puenty, ironia, sarkazm, kontrast i in.), posługiwał się i fikcją literacką (wymyślał nierzeczywiste postaci i sytuacje). Organizował fakty na zasadzie kontrastu, np. obok światowej polityki pojawia się warszawska prowincja, a obok zdarzeń o dużej wadze – drobnostki.

W jego felietonach widoczna jest duża inwencja stylistyczna, umiejętność łączenia elementów lirycznych z epickimi, rzuca się w oczy swobodny tok narracji

<sup>7</sup> Więcej informacji na ten temat podaje E. Chudziński, *Felieton, geneza i ewolucja gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2012, s. 345–346.

<sup>8</sup> Zob. *Kroniki: wybór*, Bolesław Prus, oprac. J. Bachórz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.

<sup>9</sup> *Bolesław Prus, 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*, oprac. K. Tokarzewska, S. Fita, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1969, s. 129–130.

i język gawędziarski, często nacechowany stylem potocznym. Będąc znakomitym obserwatorem ludzi, w humorystyczno-ironiczny sposób szkicował ich postawy i zachowania, obnażał bezsens niektórych działań i głupotę postępowania. Nigdy nie schlebiał gustom czytelników, gdyż starał się przebudować polską mentalność poprzez wychowanie społeczeństwa. Wypowiedzi felietonowe (i inne teksty publicystyczne) Prusa, nazwanego kronikarzem Warszawy, stanowiły przygotowanie do jego późniejszej wielkiej twórczości realistycznej<sup>10</sup>.

Z polskich znanych pozytywistów felietonistykę uprawiał też Henryk Sienkiewicz, który zadebiutował w tej roli w 1873 roku jako redaktor rubryki „pod kreską”, tytułując ją przewrotnie *Bez tytułu* w „Gazecie Polskiej”. Publikował na jej łamach felietonowe kroniki, które w latach następnych zamieszczał również w „Niwie” i „Słowie”. Z racji tego, że autor *Trylogii* poświęcał ogromną uwagę Warszawie jako miastu, uznaje się go za prekursora felietonów miejskich. Duża wrażliwość widzenia otaczającego świata i sprzyjający swobodzie stylistycznej subiektywizm prowadziły Sienkiewicza do mistrzowskiej formy felietonu. Działalność publicystyczna była więc dla niego również szkołą kształtowania się talentu pisarskiego.

W XIX wieku felieton, uzyskując nobilitację gatunkową, był definiowany nie tylko ze względu na wyznaczniki zewnętrzne, ale również strukturę oraz język i styl. Do wyróżników gatunkowych felietonu (głównie jego odmiany – kroniki) z owego okresu można zaliczyć: 1. kronikarską formę (wielotematyczność, nieuporządkowany linearnie przegląd bieżących wydarzeń; faktografia, także i fikcja literacka); 2. aktualną tematykę dostosowaną do założonych celów, 3. różne formy podawcze (wykorzystywanie rozmaitych konwencji gatunkowych, np. sprawozdania, opowiadania, opowieści, pogawędki, bajki, recenzji, reportażu, charakterystyki, sylwetki, satyry, pamfletu, listu, rozmowy i in.); 4. podmiotowy punkt widzenia (subiektywizm); 5. zróżnicowaną kompozycję (głównie mozaikową); 6. dużą swobodę stylistyczną (czerpanie z bogactwa stylu literackiego, potocznego i in.); 7. dydaktyzm wyrastający na gruncie elementów satyryczno-ironicznych czy humorystycznych.

Spośród wyznaczników zewnętrznych felietonów z omawianego okresu można wymienić: 1. cykliczność; 2. występowanie nagłówka; 3. na ogół stałe miejsce w tekście (pod kreską, później i nad kreską, głównie w końcowych partiach gazety/czasopisma)<sup>11</sup>.

Kronikarską odmianę felietonu uprawiał w dwudziestoleciu międzywojennym Antoni Słonimski. Jego felietony publikowane w „Wiadomościach Literackich” były ostre, często nawet napastliwe, zaprawione dowcipem i doskonałym humorem. Dotyczyły literatury, teatru, wielkich i małych spraw społecznych i politycznych, służąc żarliwej walce z różnymi bolączkami życia społecznego i kulturalnego.

<sup>10</sup> J. Kulczycka-Saloni, *Bolesław Prus*, Warszawa 1967, s. 204.

<sup>11</sup> Por. M. Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego)*, Łódź 2013, s. 327–330.

W okresie międzywojennym felietony pisało wielu znanych twórców, m.in. Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Słonimski, Jarosław Iwaszkiewicz czy Konstanty Ildefons Gałczyński.

Z doświadczeń szkolnych wynika, że młodzież preferuje teksty felietonowe współczesnych mistrzów felietonu, głównie Stefana Kisielewskiego (Kisiela), Krzysztofa Teodora Toeplitza, Daniela Passenta, Jerzego Pilcha, Ludwika Stommy, Michała Ogórka i in. Są oni pisarzami i publicystami albo dziennikarzami, reprezentują różne poglądy społeczno-polityczne, mają odmienne sposoby postrzegania i opisywania świata. W ostatnich latach na rynku wydawniczym ukazały się wysoko cenione przez znawców zbiory felietonów, np.

- S. Kisielewski, *Felietony*, t. 1–5, Warszawa 2013–2014.
- D. Passent, *W 80 lat dookoła Polski*, Warszawa 2018.
- J. Pilch, *Pociąg do życia wiecznego*, Warszawa 2007; *60 felietonów najjadłowitszych*, Warszawa 2020.
- M. Ogórek, *Polska ogórkowa. Podręcznik dla wszystkich klas*, Warszawa 2014.

### Współczesne rozumienie terminu „felieton”

Dzisiejsze interpretacje słowa „felieton” w znacznym stopniu nawiązują do jego rozumienia przez dziewiętnastowiecznych teoretyków gatunku (Piotr Chmielowski<sup>12</sup>) oraz samych felietonistów (Władysław Olendzki<sup>13</sup>, Bolesław Prus<sup>14</sup>). Współczesne definicje wpisują teksty felietonowe do publicystyki i obszarów pogranicza publicystyki i literatury. W szkole uczniowie w pierwszej kolejności zwracają uwagę na definicje słownikowe i encyklopedyczne:

Felieton – utwór publicystyczno-dziennikarski o tematyce społecznej, obyczajowej lub kulturalnej, posługujący się środkami prozy fabularnej<sup>15</sup>.

Felieton – obejmuje różnego rodzaju prasowe utwory publicystyczne, reportażowe, eseistyczne, nawet beletrystyczne, przeważnie cykliczne, odznaczające się na ogół zwięzłością i popularną, przystępną formą, subiektywizmem ujęcia i nastawieniem na bezpośredni kontakt z czytelnikiem, lekkim, gawędziarskim, często żartobliwym stylem, elementami humoru, satyry, parodii itp., występującymi w różnych układach, charakteryzowanych jako styl felietonowy<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> P. Chmielowski, *Najdawniejsze nasze felietony*, „Pamiętnik Literacki” 1902, 1/1/4, s. 275–279 (artykuł zdigitalizowany – [bazhum.muzhp.pl/media/files/Pamiętnik\\_Literacki](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Pamiętnik_Literacki) [26.08.2020]). Autor ten, poszukując właściwości gatunkowych felietonu, stwierdza: „Felietonem nazywam (bez względu na pierwotne znaczenie wyrazu) swobodną pogadankę, lekko i dowcipnie omawiającą jakąś sprawę, która w danej chwili zajmuje umysły. Nie będzie felietonem satyra na powszechnie, ogólnoludzkie wady narodowe, niezwiązane ściśle z chwilą bieżącą, lecz mające grunt głębszy. Nie będą również felietonem rozprawy o kwestyach, ściągających na siebie uwagę, żywych, ale pisane poważnie, rozbierające je wszechstronnie” (s. 275).

<sup>13</sup> Zob. S. Fita, *Wstęp* [w:] B. Prus, *Kroniki. Wybór*, t. I, Warszawa 1987, s. 6.

<sup>14</sup> B. Prus, *Kroniki...*, s. 16–17.

<sup>15</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, s. 579.

<sup>16</sup> *Przewodnik encyklopedyczny literatura polska*, hasło *Felieton*, oprac. J.J. Lipski, Warszawa 1984, s. 255–256.

Obecnie określa się tym terminem gatunek publicystyczny bardziej niż inne zbliżony do literatury, charakteryzujący się wyraźnym subiektywno-refleksyjnym ujęciem oraz lekkim, barwnym stylem. Styl ten odznacza się gawędziarskim przedstawieniem problemu, posługiwaniem się grą słów, skłonnością do żartobliwego czy też ironicznego traktowania spraw. Felieton jest jedynym gatunkiem publicystycznym (a także w ogóle dziennikarskim), w którym dopuszcza się istnienie fikcji<sup>17</sup>.

Felieton (fr. feuilleton) – gatunek dziennikarski zaliczany do publicystyki, prezentujący subiektywny punkt widzenia autora na aktualne tematy w zwięzłej, zazwyczaj dowcipnej formie, przy użyciu literackich środków wyrazu (aluzja, przenośnia, hiperbola, stylizacja, gra słów itp.). Inne jego cechy gatunkowe to wielotreściowość, narracyjność (pogadanka, pogawędka), dygresyjność, heterogeniczność, luźna kompozycja, wielostylowość, synkretyzm gatunkowy, nieoficjalność, cykliczność. Obok reportażu, jest najbliższy spokrewniony z literaturą (gatunek paraliteracki). Decyduje o tym literacka tradycja (gawęda, kaznodziejstwo), orientacja (środki ekspresji) oraz język będący nie tylko narzędziem przekazu treści (funkcja poznawcza), lecz także oddziaływania emocjonalnego i estetycznego (funkcja konatywna, impresywna i ekspresywna). F. nie jest skrupowany żadnymi ograniczeniami ani w zakresie treści, ani formy. Nie temat, ale sposób jego ujęcia rozstrzyga o przynależności gatunkowej felietonu. W tym sensie jest gatunkiem antynormatywnym, gdyż posiada formę otwartą, pozwalającą wchłaniać rozmaite style, konwencje, gatunki i formy podawcze<sup>18</sup>.

Analiza przywołanych definicji pozwoli uczniom na wyodrębnienie podstawowych wyznaczników gatunkowych felietonu. Najmniej przydatna w tym względzie okaże się pierwsza z podanych, gdyż razi dużym stopniem ogólności i skrótowością. Więcej cech sprzyjających uczniowskiej charakterystyce felietonu odsłaniają autorzy *Przewodnika encyklopedycznego*, a najwięcej Michał Szulczewski i Edward Chudziński – autor definicji zamieszczonej w *Słowniku terminologii medialnej*. Wspomniana analiza uświadomi młodzieży, iż felieton jest bardzo złożonym (hybrydycznym) gatunkiem, w ramach którego można sfunkcjonalizować wiele form podawczych z różnych dziedzin piśmiennictwa, głównie jednak publicystyki i literatury. Już na tym etapie dociekań uczniowie mogą zauważyć, że felieton jest gatunkiem publicystycznym lub z pogranicza publicystyki i literatury, korzystającym z literackich możliwości kreowania świata przedstawionego. Dopiero lektura wybranych przez uczniów felietonów z bieżących czasopism społeczno-kulturalnych lub ze zbiorów felietonów znanych współczesnych felietonistów stworzy młodzieży szansę wyodrębniania jeszcze i innych cech struktury oraz stylu i języka omawianego gatunku.

### Funkcje felietonu

Z punktu widzenia pragmatyki tekstu bardzo ważną i niełatwą kwestią jest określenie przez uczniów funkcji felietonu. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że na ogół poszczególni badacze tego gatunku eksponują rozmaite funkcje. Niektórzy,

<sup>17</sup> M. Szulczewski, *Publicystyka i współczesność. Szkice teoretyczne*. Warszawa 1969, s. 78.

<sup>18</sup> *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 57.



np. Tadeusz Klein<sup>19</sup>, sądzą, że także współcześnie najważniejszą funkcją felietonu jest funkcja ludyczna. Natomiast w opinii Stanisława Ramsa<sup>20</sup> i Piotra Stasińskiego<sup>21</sup> fundamentalnym celem felietonu jest cel perswazyjny, gdyż nadawca chce skutecznie wpłynąć na odbiorców, aby ich do czegoś przekonać, coś zasugerować, zmienić ich postawy itp. Z kolei autor definicji felietonu w *Słowniku terminologii medialnej*, Edward Chudziński, wyodrębnia cztery funkcje: ze względu na treść – funkcję poznawczą, a z uwagi na oddziaływanie emocjonalne i estetyczne – funkcje: konatywną, impresywną i ekspresywną<sup>22</sup>. W innej publikacji<sup>23</sup> ów autor za nadrzędną funkcję we współczesnych felietonach uznaje funkcję ludyczną, a za mniej ważne funkcje – perswazyjną, poznawczą lub dydaktyczną.

Jak się wydaje, nawet badacze gatunku nie są zgodni co do pełnej listy funkcji felietonu, a tym bardziej ich przekonującej hierarchizacji. Teoretycznie można wyznaczyć zbiór funkcji w odniesieniu do potencjalnie istniejącego wzorca kanonicznego. Ważniejsze jednak byłoby przeprowadzenie wnikliwych badań odpowiedniej liczby felietonów współczesnych twórców, aby ustalić konkretne cele przyświecające felietonistom. Można jedynie przypuszczać, że w felietonach współczesnych, głównie paraliterackich, do głosu dochodzi funkcja perswazyjna<sup>24</sup>. Uczniom pozostaje więc wyszukanie przede wszystkim nadrzędnej funkcji felietonów analizowanych w szkole.

## Struktura felietonu

Na lekcjach języka polskiego w szkole ponadpodstawowej często pomija się strukturę felietonu, omawiając wyłącznie jego kompozycję<sup>25</sup>. Warto jednak podjąć próby ustalenia znaczeń słowa „struktura”, szukając najprostszych wyjaśnień chociażby w słownikach języka polskiego. Na przykład w *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka znajdują uczniowie następującą charakterystykę przywołanego terminu: „układ i wzajemne relacje elementów stanowiących całość”<sup>26</sup>. Ta ogólnikowa definicja daje mimo wszystko pewien punkt oparcia próbom wyjaśniania wyrażenia *struktura felietonu* w toku analizy tekstów felietonowych. Być może na pewnym etapie dociekań młodzież skonstatuje, iż strukturę

<sup>19</sup> T. Klein, *Felieton – niektóre historyczne i teoretyczne aspekty gatunku*, „Polonistyka” 1983, nr 4, s. 262.

<sup>20</sup> S. Rams, *Co to jest felieton? (Spór o definicję)*, „Profile” 1970, nr 5, s. 46–49.

<sup>21</sup> P. Stasiński, dz. cyt., s. 11.

<sup>22</sup> *Słownik terminologii medialnej*..., s. 57.

<sup>23</sup> E. Chudziński, dz. cyt., s. 359.

<sup>24</sup> Zob. P. Stasiński, dz. cyt., s. 11; M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 210.

<sup>25</sup> W szkole termin „kompozycja” rozpatruje się w sposób uproszczony; przyjmuje się, że oznacza ona budowę utworu składającą się z trzech zasadniczych części: wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Teoretycy wymieniają różne, dość skomplikowane znaczenia przywołanego słowa. Zob. M. Ostaszewska, *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*, Katowice 1991, s. 40.

<sup>26</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1981, s. 352.

felietonu można rozumieć jako układ ponadzdaniowych elementów składowych tekstu (segmentów) i ich wzajemne relacje charakterystyczne dla tego gatunku.

Jeżeli chcemy w szkole określić wyznaczniki gatunku, konieczne staje się uwzględnienie parametru strukturalnego, który (obok pragmatycznego, stylistycznego i poznawczego) uznawany jest dzisiaj przez twórców metodologii lingwistycznych<sup>27</sup> za element centralny owych dociekań. Gatunek może bowiem ujawniać się tylko poprzez tekst. Gdy uwzględnimy perspektywę strukturalnego opisu dyskursu (tekstu), wyznacznikami gatunkowymi stają się takie pojęcia, jak *rama delimitacyjna tekstu*, obejmująca wskaźniki rozpoczęcia i zakończenia tekstu, *metateksty*, które występują w obrębie tekstu, oraz *schemat struktury* uwzględniający charakter, liczbę i układ komponentów<sup>28</sup>.

W pierwszej kolejności młodzież omówi rolę tytułów<sup>29</sup>, które są kontekstem pełniącym strategiczną rolę w rozumieniu i interpretacji tekstu. Tytuł uznaje się za pierwszą wypowiedź metatekstową<sup>30</sup>. Może on w sposób zwięzły (w formie zdania, wyrażenia nominalnego lub równoważnika) sugestywnie informować o głównej myśli wpisanej w tekst, może zaskakiwać odbiorcę, skłaniać go do przemyśleń, niekiedy nawet zaciemniać całościowe znaczenie komunikatu zgodnie z intencjami nadawcy. Tytuł obok funkcji informacyjnej (sygnalizuje istotne informacje) może pełnić funkcję kontekstualizacyjną (tworzy punkt odniesienia dla tekstu, wspomagając proces interpretacji) czy makrostrukturalną (ujawnia w pewnym stopniu zakres i typ znaczeń globalnych w tekście)<sup>31</sup>.

Tytuł jako zapowiednik tekstu w pozycji inicjalnej istotnie wpływa na procesy interpretacyjne<sup>32</sup>. Na przykład w wielu felietonach Kisielewskiego w tytule został odnotowany problem w formie zdania pytającego: *Po co człowiek żyje? Jak się czujesz? Kłopoty z istnieniem, czyli jaka Polska?* itp. Tego typu tytuły, zawierające leksykę tematyczną, stanowią swoistą grę nadawcy z odbiorcą. Niemalą grupę tworzą intrygujące tytuły mające wzbudzić zainteresowanie odbiorcy tematyką wypowiedzi, np. w felietonach KTT: *Okazja; Na plaży; Małe przygody; Strip-tease; Tako rzeczce Isaura* itp. Czasami tytuł felietonu jest dosłownym tytułem

<sup>27</sup> A. Wilkoń stwierdza, iż *relacja tekst : gatunek jest relacją obustronną i wzajemnie uwarunkowaną*. A. Wilkoń, *Rodzaje, podrodzaje, gatunki*, „Stylistyka” 2003, nr 12, s. 251. Zob. też: B. Witosz, *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 40–42; M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 29–39.

<sup>28</sup> Zob. B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005, s. 83–84.

<sup>29</sup> W tej części lekcji uczniowie mogą ustalić, że w praktyce pisarskiej felietonista na ostateczną wersję tytułu decyduje się na ogół po napisaniu tekstu. Na samym początku jest zamysł twórczy, w którym osadzony jest pomysł na temat i jego rozwinięcie.

<sup>30</sup> Zob. M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienie języka*, Wrocław 1974, s. 272.

<sup>31</sup> Według A. Duszaka tytuły oscylują „między czysto hasłowym sygnalizowaniem treści a rekonstrukcją całego schematu podstawowych związków semantycznych leżących u podstaw tekstu”. A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 131.

<sup>32</sup> Zob. tamże, s. 128.



utworu innego pisarza, np. tytuł felietonu Czesława Miłosza *Pożegnanie Inkipo*<sup>33</sup> jest przeniesionym dosłownie tytułem utworu Adama Ważyka, a felieton wymienionego noblisty zatytułowany *Stefania*<sup>34</sup> to zacytowany w całości tytuł wiersza Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Z kolei w felietonach Kisiela (także w „Tygodniku Powszechnym”) daje się zauważyć tytuły alternatywne, np. *Sztuka czy polityka*, *Ład świata czy ład w myślach* itp. Tytuły jednak nie mogą być nazbyt zagadkowe ani emocyjne, nie powinny zawierać oceny przedstawionych w tekście zdarzeń i winny być wolne od wszelkich zabiegów manipulacyjnych<sup>35</sup>.

Podsumowując, uczniowie stwierdzają, iż felietoniści w celu pobudzenia ciekawości odbiorców dążą do formułowania tytułów oryginalnych, zwięzłych, przy wykorzystaniu różnych zabiegów językowych (parafrazy tytułów znanych utworów literackich i filmów, cytaty, modyfikacje semantyczne przysłów czy sentencji, kalambury, aluzje i in.). Tylko tytuły błyskotliwe, wprowadzające w klimat felietonowej opowieści i skłaniające do refleksji przyciągają uwagę odbiorców.

Przystępując do badania struktury felietonu, uczniowie mogą omówić formę wykładników delimitacyjnych tekstu, a następnie określić, w jaki sposób realizują one funkcję tekstotwórczą<sup>36</sup>. Młodzi badacze muszą pamiętać o tym, że wykładniki delimitacji, które tworzą ramę tekstu, ujawniają się jako delimitatory właściwe (sygnały), przekazujące słowne informacje o początku i końcu tekstu, bądź jako delimitatory wtórne (symptomy), wychodzące poza zwerbalizowane sygnały<sup>37</sup>. Prace badawcze z zakresu struktury felietonu może młodzież rozpocząć od ustalenia w pierwszej kolejności jego ramy delimitującej, a zatem od wydzielenia części wstępnej i końcowej oraz wyszukania sygnałów poświadczających delimitację. Do sygnałów (nazywanych delimitatorami) zalicza się wyrażenia leksykalne informujące eksplicytnie o początku i końcu tekstu, a także znaki pozasłowne, np. graficzne, poświadczające granice tekstu<sup>38</sup>.

Aby wskazać początkową ramę tekstu, uczniowie powinni określić sygnały inicjujące wypowiedź felietonową. Sposoby rozpoczynania współczesnych felietonów są zróżnicowane. Na przykład w felietonach J. Pilcha dominują wypowiedzenia inicjalne w formie refleksji ogólnej, która jest rozwijana w kolejnych akapitach tekstu:

- „Niewątpliwie poradnictwo jest dziedziną rozwijającą się” (*Jak chodzić*);
- „Wojciech Jaruzelski jest niewątpliwie postacią pechową, jest on – mówiąc krócej i brutalniej – pechowcem” (*Pechowiec*);

<sup>33</sup> C. Miłosz, *Pożegnanie Inkipo*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 30.

<sup>34</sup> C. Miłosz, *Stefania*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 25.

<sup>35</sup> Por. A. Duszak, dz. cyt.; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Warszawa 2009, s. 191.

<sup>36</sup> Zob. M. Pietrzak, dz. cyt., s. 61 i n.

<sup>37</sup> Zob. T. Dobrzyńska, *Delimitacja tekstu literackiego*, Warszawa 1974, s. 6. Warto podkreślić, iż metodologia opracowana na gruncie teorii tekstu pozwala wydzielać i opisywać gatunkowe nacechowanie elementów tworzących jego strukturę (M. Pietrzak, dz. cyt., s. 62).

<sup>38</sup> Zob. T. Dobrzyńska, dz. cyt.

- „Wyższość samotności nad niesamotnością polega na tym, że jest ona (samotność) prawdziwa” (*Uwagi o samotności*).
- Czasami na początku tekstu pojawiają się sygnały wskazujące na źródło informacji, np.:
- „Zdaniem Anny Walentynowicz oparty na jej biografii film Volkera Schlöndorffa obraża ją i całą Solidarność, jest utworem kłamliwym i mało ma wspólnego z rzeczywistością” (*Ponury los pierwowzoru*);
- „Od kiedy dowiedziałem się, że z powodu przynależności do Unii Europejskiej w polskich aptekach nie będzie szwajcarskiej multiwitaminy Supradyn, mój entuzjazm do Unii słabnie” (*Same wiersze*)<sup>39</sup>.

Najważniejszym i niełatwym problemem będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak i przy pomocy jakich wskaźników uporządkowana jest wewnętrzna przestrzeń tekstu. Istotną kwestią może być zrekonstruowanie powiązań między początkową częścią tekstu i tekstem podstawowym, gdyż pozwoli to na interpretację jego treści i uchwycenie związku między częścią ramową i wewnętrzną<sup>40</sup>.

Szczególną uwagę muszą zwrócić uczniowie na komentarze delimitujące, które pozwalają na wyodrębnienie jednostek ponadzdaniowych, rozmaicie nazywanych w literaturze przedmiotu (akapity, segmenty, sekwencje, ujęcia). Analiza wewnętrznej organizacji felietonu powinna prowadzić do wydzielenia segmentów tekstu oraz ustalenia sposobów ich powiązań. Za segment tekstu młodzież, podobnie jak wielu badaczy<sup>41</sup>, może uznać akapit. To właśnie akapity organizują przestrzeń tekstu i wytyczają jej pozycje strategiczne (pozycje otwarcia i zamknięcia segmentu), pomagając odbiorcom ustalić, w którym miejscu się znajdują i w jakim kierunku powinni zmierzać, aby zinterpretować przedstawione fakty. Za konieczne uznaje się więc określanie segmentów tekstowych w kategoriach funkcjonalnych, co oznacza ustalanie funkcji retorycznych pełnionych przez akapity<sup>42</sup>. Wyróżniony graficznie akapit stanowi jednostkę tekstu rozwijającą jedną myśl, która jest wyeksplikowana na ogół w pierwszym zdaniu. Pozostałe zdania w obrębie akapitu rozwijają ją, ilustrują czy też uzasadniają.

Warto również przyjrzeć się rodzajom akapitów, wśród których można m.in. wyróżnić: 1. akapity zawierające nowe treści, 2. akapity rozwijające problem

<sup>39</sup> Cytaty zaczerpnięte ze zbioru felietonów J. Pilcha *60 felietonów najjadownitszych...* Oprócz wymienionych delimitatorów można w nim znaleźć i inne wskaźniki wpisane do zdania inicjalnego tekstu. Szeroką listę delimitatorów początkowych uwzględniła M. Pietrzak, dz. cyt., s. 79–98.

<sup>40</sup> Zob. M.R. Mayenowa, dz. cyt.; T. Dobrzyńska, *Delimitacja tekstu pisanego* [w:] *Tekst. Język. Poetyka*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1978, s. 101–118; J. Pietrzak za segment tematyczny uznaje „składnik struktury tekstu, który zachowuje jedność tematyczną, ma określoną formę (jedno- lub wieloakapitową) oraz funkcje, zarówno kompozycyjne, jak i semantyczno-pragmatyczne; jest odpowiednikiem pojedynczego faktu przywołanego dla założonych celów pragmatycznych, omówionego przez felietonistę” (J. Pietrzak, dz. cyt., s. 66).

<sup>41</sup> Zob. E.V. Padučewa, *O strukturze akapitu* [w:] *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1971, s. 95–103; A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002.

<sup>42</sup> Zob. A. Duszak, dz. cyt., s. 127.

zasygnalizowany w dotychczasowych akapitach, 3. akapity syntetyzujące treści przedstawione w poprzednich akapitach, 4. akapity asocjacyjne zawierające treści skojarzeniowe i dygresyjne, 5. akapity spójnościowe, scalające treści w ramach tekstu. Tak więc badanie akapitów uczniowie będą traktować jako jedno z centralnych zadań wpisanych w proces analizy wewnętrznej organizacji przestrzeni tekstu felietonowego.

I wreszcie licealiści mogą podjąć próbę ustalenia wskaźników służących ujawnieniu części zamykającej tekst. W felietonach współczesnych, w przeciwieństwie do felietonów z drugiej połowy XIX wieku, tylko sporadycznie pojawiają się wskaźniki (delimitatory) informujące w sposób eksplicytny o zakończeniu wypowiedzi. Współcześni felietoniści unikają więc takich wyrażen, jak: „na zakończenie jeszcze jedna sprawa”, „kończąc tę wypowiedź” itp. Z reguły w zakończeniu pojawia się puenta wywodu (sarkastyczna, ironiczna, dowcipna, obrazoburcza itp.). Oto ironiczne zakończenie (ostatni akapit) felietonu Jerzego Pilcha *Teoria zwycięstwa*<sup>43</sup>:

Idzie w tym wszystkim przecież nie o zwycięstwo partykularne, idzie o zasadnicze zwycięstwo Polski. Polska wygrywa. Polacy przegrywają. Znow wychodzi na remis. Remis, który nie jest zwycięstwem. Nie ma zwycięzców i nie ma pokonanych. Remis nie jest klęską. Klęska nie jest zwycięstwem. Zwycięstwo jest zwycięstwem. Klęska jest klęską. Tak. Tak. Nie. Nie.

W zakończenie wpisana jest prześmiewcza i gorzka konstatacja wynikająca z myśli głównej wypowiedzi, która zawarta jest w tytule *Teoria zwycięstwa*. Tę teorię dotyczącą stanu wojennego i obrad „okrągłego stołu”, a rozwijaną konsekwentnie w całym felietonie z wykorzystaniem różnych tropów stylistycznych (epitetów, metafor, z przewagą oksymoronów, ironii i in.), zamyka wymowne skonstruowanie sloganu „Nie ma zwycięzców i nie ma pokonanych” ze słowami zaczerpniętymi z Biblii („Tak. Tak. Nie. Nie”)<sup>44</sup>.

Stefan Kisielewski w okresie stosowania „ezopowego języka” kończył felietony wykrzyknieniem zrymowanym z parentezą: „Niech żyje prasa! (co nam nie hasa)”.

Wielu współczesnych polskich felietonistów (np. C. Miłosz, D. Passent, J. Pilch i in.) wykorzystuje strukturę otwartą tekstów felietonowych, na co wskazuje brak wskaźników językowych zamykających ramę wypowiedzi. Czasami w realizacji tego celu funkcjonalizują oni niewerbalne sygnały, np. wielokropek kończący ostatnie zdanie. Ten znany w tradycji retorycznej pozasłowny znak jako wykładnik figury nazywanej apozjopezą, czyli umilknięciem, skłania odbiorcę do własnej interpretacji faktów i wyprowadzenia subiektywnej konstatacji.

Jest rzeczą oczywistą, że utalentowani felietoniści, dążąc do zainteresowania odbiorców swoimi dociekaniem, puentują tekst w sposób oryginalny, stosując

<sup>43</sup> Cytaty z tekstów felietonowych J. Pilcha wyekscerpowałem ze zbioru jego felietonów *60 felietonów najjadowitszych...*

<sup>44</sup> Mt 5,33–37 „Wasza mowa niech będzie: Tak-tak – nie-nie”. Felietonista skłania ludzi do tego, aby nadawali słowom i pojęciom ich pierwotne (właściwe) znaczenia.

różne formy podawcze. Oto przykład wykreowanego w sposób ironiczny zakończenia w formie dialogu dwóch znanych felietonistów:

„Brzydką jest rzeczą, redaktorze Pilch, opluwać słabszych, głupszych i niedorozwiniętych” – powiada Stomma. Tak jest. Godzę się z tym, boleję nad tym, próbowałem nawet daremnie walczyć z tą przypadłością, ale to jest silniejsze ode mnie. Ja po prostu muszę od czasu do czasu boleśnie walnąć słabszego<sup>45</sup>.

W czasie analizy przykładowych tekstów felietonów współczesnych uczniowie mogą wyprowadzić wniosek, iż struktura tychże wypowiedzi jest na ogół podporządkowana tematowi globalnemu, który rozmaicie ujawnia się w poszczególnych segmentach i zmierza do wyeksplikowania autorskiej puenty. W niemałej ilości tekstów felietonista pomija jednak konstatację „finalną”, chce bowiem poprzez rozciągnięcie przestrzeni bliskich relacji z odbiorcą skłonić go do własnych uogólnień.

W tej części prac badawczych młodzież może wskazać wyznaczniki zewnętrzne felietonu: cykliczność, stałe miejsce publikacji, na ogół na ostatniej stronie czasopisma w wyznaczonym planie graficznym (w ostatnich latach felieton bywa lokowany w części środkowej czasopisma), stały nagłówek, często specyficzny krój czcionki. Do tychże metatekstowych elementów uczniowie zaliczą też imię i nazwisko felietonisty, niekiedy tylko pseudonim, np. Stefan Kisielewski to Kisiel, Jan Zbigniew Słojewski – Hamilton, Krzysztof Teodor Toeplitz – KTT, a Daniel Passent – Bywalec.

Mówiąc o strukturze felietonu, uczniowie będą dowodzili, iż wynika ona z zamierzeń autorskich zorientowanych przede wszystkim na jej komunikacyjny i pragmatyczny wymiar. Każdy felietonista ujmuje temat w sposób indywidualny, rozwijając go przy wykorzystaniu zabiegów rozmaitego łączenia segmentów i zmierzając do wypowiedzenia ważnych przemyśleń. Jest to najczęściej droga wiodąca od wydobycia przez felietonistę jednostkowych faktów z otaczającej rzeczywistości i zmierzająca do uogólnień, radykalnych sądów czy zawołanego pouczenia. Felietonista wykorzystuje jednak różne konwencje gatunkowe i formy wypowiedzi oraz często polemizuje z innymi autorami czy budzącymi jego sprzeciw tekstami. Niektórzy felietoniści preferują wręcz formę felietonu-recenzji, która pozwala im na atakowanie autorów i/lub utworów w sposób skrajnie subiektywny, prześmiewczy, ironiczny etc. W tym miejscu można przywołać wiele tak skonstruowanych felietonów J. Pilcha, np. *Ból rżnie serce na żywo*; *Porzućcie wszelką nadzieję*; *Niczym nieprzerywana równina*; *My oba to jedna osoba*<sup>46</sup> i in. Oto przykładowy fragment tekstu ilustrujący proces przystosowania formy recenzji do potrzeb jadowitego felietonu:

już oba zasadnicze elementy tytułów – „Śmierć” i „Zmartwychwstanie” – zdają się sugerować, że mamy do czynienia z dwoma tomami jednej całości. Sugestię tę podtrzymuje autor ilustracji na obwolucie: korpus męski w marynarce i krawacie (u Minkowskiego z głową i skrzydłami,

<sup>45</sup> J. Pilch, *Babina z Peerelu* [w:] tegoż, *60 felietonów najjadowszych...*, s. 139.

<sup>46</sup> J. Pilch, *60 felietonów najjadowszych...*

u Kabatca bez głowy i skrzydeł, ale za to z rękawami) to niejako widomy znak bijącego z kart utworów złudzenia jednorodności. Gołym okiem widać, że „Śmierć...” i „Zmartwychwstanie...” to dzieła wytrawnych pisarzy, którzy próbowali sił w niejednym gatunku literackim... [...]. Podobna jest surrealistyczno-groteskowa atmosfera powieści, podobny ich język, obie napisane zostały polszczyzną żywą, dostojną i zmysłową. Jak przystało na rasowych epików, którzy zawsze mają pod ręką tom Lindego, często gęsto używają obaj autorowie smakowitych słówek i wyrażonek w rodzaju: najsampierw, sakwojażyk, bestyja, psiejuchy, nuże<sup>47</sup>...

Jak łatwo zauważyć, znany felietonista zaadaptował wykrystalizowany gatunek recenzji dzieła literackiego do ironicznych wynurzeń dotyczących książek przywołanych autorów. Takie zabiegi oceny i wartościowania, niedopuszczalne w „normalnej” recenzji, są jednak do zaakceptowania w felietonie-recenzji.

Pisarze w roli felietonistów (np. Miłosz, Dygat, Szymborska i in. ) tworzą również teksty o zabarwieniu eseistycznym, a nawet reportażowym, na co pozwalają rozciągliwe granice omawianego gatunku.

### Odmiany gatunkowe felietonu

Już wiele lat temu ze względu na strukturę (w szerszym rozumieniu – kompozycję) felietonu wyodrębniłem w jego ramach cztery odmiany gatunkowe: asocjacyjną, logiczno-dyskursywną, fabularną i udratyzowaną<sup>48</sup>. W felietonach ustrukturuowanych w sposób asocjacyjny dominuje więź skojarzeniowa, łącząca nie tylko segmenty, ale i mniejsze jednostki tekstu. Przedmiotem skojarzeń mogą być zarówno konkretne fakty, jak i osoby oraz wydarzenia. Asocjacyjny charakter felietonowego zderzania różnych sytuacji, realnych i fikcyjnych, nadaje tekstowi osobiście intelektualną siłę, w której myśl główna dominuje nad faktami. Autor czy narrator operują równocześnie kilkoma wzajemnie na siebie oddziałującymi planami narracji, chcąc wciągnąć odbiorcę w świat przedstawiony i sprowokować go do samodzielnych dociekań. Nadawca tekstu poprzez różnorodne asocjacje wyraża swój punkt widzenia dotyczący określonych faktów oraz spraw i zarazem przyjmuje eksplicytnie albo implicytnie swoją indywidualną postawę wobec świata. Żonglując asocjacjami, korzysta z szansy nasycenia tekstu pierwiastkami satyrycznymi, ironicznymi czy humorystycznymi, które potęgują siłę skojarzeń i niejednokrotnie przerysowują tendencyjną wymowę globalnej myśli. W tak ustrukturuowanych felietonach również rozumowanie jest dostosowane do asocjacji, które w stopniu decydującym określają organizację całego tekstu.

<sup>47</sup> Felieton J. Pilcha zatytułowany szyderczo *My oba to jedna osoba* dotyczy ironicznej oceny dwóch książek: A. Małachowski, *Zmartwychwstanie Pudrycego*, Warszawa 1984 i E. Kabatca, *Śmierć robotników w hotelu „Savoy”*, Warszawa 1985. J. Pilch, *60 felietonów najjadownitszych...*, s. 107–108.

<sup>48</sup> Podział felietonu na cztery odmiany gatunkowe uwzględniłem w mojej książce *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984, s. 37–43. Owa klasyfikacja jest dzisiaj akceptowana przez badaczy z kręgu prasoznawstwa, np. M. Wojtak, *Gatunki prasowe...*, s. 236.

W felietonach wielotematycznych asocjacje i dygresje są podporządkowane zaplanowanej refleksji narratorskiej<sup>49</sup>. Tak więc ostatecznie tekst asocjacyjny zachowuje określoną (mniejszą niż w felietonach logiczno-dyskursywnych) spójność semantyczną, którą może dookreślać kompetentny odbiorca. Ma rację M. Wojtak, gdy stwierdza, iż ta odmiana gatunkowa jest „bliska kanonom gatunku, nie stanowi jednak centrum pola, lecz zajmuje kilka jego stref”<sup>50</sup>.

W felietonach o strukturze logiczno-dyskursywnej narracja przeplata się z opisem i komentarzem, a sama argumentacja jest przejrzysto uporządkowana. Poszczególne segmenty łączą więzi typu logicznego, a więc związki wynikania, wnioskowania i puentowania, często ironicznego i satyrycznego. Ważną rolę może odgrywać anegdota. Do tej odmiany można zaliczyć wiele felietonów Czesława Miłosza czy Kisielea (publikowanych w „Tygodniku Powszechnym”) o strukturze wyraźnie podporządkowanej tematowi globalnemu, który rozwijany jest w poszczególnych segmentach za pomocą wypowiedzeń złożonych, układających się w całość wyrażoną związkami międzydaniowymi. Szczególnie w komentarzach widoczne są różne typy wniosków opartych na związkach logicznego wynikania. W takich felietonach nadawca, w przeciwieństwie do autora artykułu, może pozwolić sobie na luźne rozważania, nierzadko impresyjne czy asocjacyjne, i uwolnioną od stereotypów strukturę tekstu, który zamyka czytelną puenta.

W felietonach ustrukturuowanych fabularnie poszczególne jednostki tekstu (segmenty), oparte na fundamencie zdarzeń, są scalane w formie „luźnego” opowiadania zintegrowanego z różnymi rodzajami opisów. Narrator, dążąc do uzyskania efektu przejawskawienia zdarzeń, z całą świadomością uwypukla niewspółmierność, często paradoksalność, powiązanych ze sobą przyczyn i skutków. Przyjmuje wobec przedstawionego świata bohaterów dystans satyryczny, humorystyczny itp., wyrażając negację ich zachowań. Oceny narratora ukryte są pod powierzchnią pozornie obiektywnej narracji, ale uwidoczniają się także w bezpośrednich komentarzach. Najczęściej jednowątkowa fabuła przedstawia działania bohatera w kontekście społecznym (na tle innych postaci) i obnaża w sposób przesławczy jego postawę czy różne postawy wobec rzeczywistości. W felietonach tego typu przeważają sekwencje o charakterze akcyjnym, zbliżające w pewnym stopniu tekst do krótkiego satyrycznego opowiadania.

Felietony o strukturze udratyzowanej są przeważnie zbudowane całkowicie na dialogach. Jest rzeczą oczywistą, że teksty felietonowe nie mają powiązań strukturalnych z dramatem – rodzajem literackim. Akcja ich, rozgrywająca się zwykle wokół jednej sprawy, wspólnie z komentarzami staje się środkiem prezentacji myśli naczelną wpisaną w tekst. Dialogi umożliwiają narratorowi ukazanie mentalności i poglądów bohaterów, przede wszystkim w celu ośmieszenia ich wad i postaw życiowych. Dialogi są wspomagane przez monologi wewnętrzne

<sup>49</sup> Zob. M. Bondkowska, *Struktura językowa felietonu dekady 1968–1978*, Warszawa 2005, s. 89.

<sup>50</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe...*, s. 236.



i komentarze, przy czym stopień nasycenia tymi pierwszymi jest uzależniony od wielu czynników, głównie od świadomych zabiegów podmiotu narracji i tematyki. Narrator, dążąc do przekazania własnych, subiektywnych informacji o świecie z perspektywy bohaterów, indywidualizuje język postaci, które są charakterystyczne dla przedstawionego środowiska. Duże możliwości sfunkcjonalizowania środków stylistycznych przez nadawcę sprawiają, że ta odmiana, najbardziej spośród wyżej przywołanych odmian, wkracza w przestrzeń literatury.

Uczniowie na podstawie analizy struktury wybranych felietonów mogą sformułować wniosek, iż struktura w różnym stopniu spójnych<sup>51</sup> tekstów felietonowych jest ważnym wyznacznikiem gatunkowym. Nie można jednak mówić o jednym kanonicznym wzorcu gatunkowym felietonu, gdyż jego granice, szczególnie w dzisiejszej ponowoczesności, są płynne. W rozważaniach szkolnych strukturę felietonu warto zatem odnosić do wymienionych odmian gatunkowych. Równocześnie trzeba pamiętać, że konwencje gatunkowe felietonu „mają charakter reguł elastycznych, dopuszczających wielostronne i wielowymiarowe możliwości indywidualnych wyborów”<sup>52</sup>.

### Relacje nadawczo-odbiorcze w felietonie

Biorąc pod uwagę perspektywę pragmatyczną, za wyznacznik gatunkowy współczesnych felietonów uznaje się nieoficjalność wypowiedzi, ujawniającą się w manifestowaniu podmiotu i jego subiektywnego punktu widzenia. Na ów subiektywizm składa się m.in. „przekora, która nadaje sądom cech wypowiedzi «z przymrużeniem oka». Jest to więc postawa pół serio, czasem po prostu żartobliwa, czasem szydercza”<sup>53</sup>. Samą zaś subiektywizację wypowiedzi felietonowej rozpatruje się jako zasadę „wewnętrznej pragmatyki”<sup>54</sup>.

W rozważaniach szkolnych za nadawcę tekstu felietonowego trzeba uznać autora (konkretnego felietonistę, faktycznego nadawcę tekstu podpisującego się imieniem i nazwiskiem, czasami inicjałami). W felietonach pogranicznych (operujących fikcją literacką) autor powołuje do życia postać mówiącą (osobę opowiadającą – podobnie jak w epice), tworząc różne poziomy nadawczo-odbiorcze.

Autor felietonów publikowanych w czasopismach jest z reguły znanym i uznanym pisarzem lub dziennikarzem. Często ze względu na jego felietony czytelnicy kupują lub prenumerują czasopismo, rozpoczynając lekturę tekstów właśnie od felietonu. Jest oczywiste, że każdy ceniony felietonista ma swoją rzeszę odbiorców (czytelników, słuchaczy, widzów, internautów), na którą niewątpliwie oddziałuje w zaplanowany sposób. Nadawca felietonu ujawnia się jako „ja” podmiotu

<sup>51</sup> Sprawę spójności tekstów felietonowych omawia szerzej M. Bondkowska, dz. cyt., s. 80–92.

<sup>52</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe...*, s. 218.

<sup>53</sup> J. Maziński, *Narracja felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 2, s. 59.

<sup>54</sup> P. Stasiński, dz. cyt., s. 10.

mówiącego w pierwszej osobie liczby pojedynczej, co pozwala mu na kreowanie różnych ról: eksperta, badacza, polemisty, satyryka i in. W ukierunkowaniu tychże działań komunikacyjnych liczy się sposób ujęcia tematu, uzewnętrzniający się w wyrażaniu przez podmiot własnego punktu widzenia i przyjmowaniu subiektywnej perspektywy interpretacyjnej.

Trzeba podkreślić, że w felietonie, mimo dystansu między „ja” tekstowym a „ja” autora, w wielu miejscach uwidacznia się głównie „ja” nadawcy realnego. Nierzadko felietonista werbalizuje eksplicytnie swoją obecność. Oto przykłady:

W moich felietonach nie znajdują Państwo rozważań wszechświatowych, tańczące palmy Nietzschego<sup>55</sup>.

Ogólną prawdę o poznawczej wyższości nieśmiałych ilustruję anegdotycznym konkretem. Byłem tydzień temu w Krakowie i jak przez zastawiony knajpianymi stolikami Rynek przechodziłem, przypomniało mi się, że w połowie lat dziewięćdziesiątych z dawnymi przyjaciółmi z „Tygodnika” mieliśmy letnią porą rytualny obyczaj zasiadania przy jednym z takich stolików; prowadzenia długich rozmów o sztuce i życiu<sup>56</sup>.

Autor może w różnych metatekstach wyrażać własne opinie dotyczące nie tylko spraw merytorycznych, ale i strukturalnych, np. sposobu argumentowania postawionej tezy. Oto przykład: „Stylistyczną zabawę w układanie rozmaitych przeciwieństw ciągnąć można bez końca...”<sup>57</sup>. Przywołany cytat pochodzi z felietonu nasyconego przeciwieństwami, które w planie semantycznym wyrażają treści zabarwione ironią, a w przestrzeni strukturalnej stają się wyznacznikami koherencji wypowiedzi.

Felietonistą, który w wielu swoich felietonach zamieszczanych w „Zwierciadle” ustawicznie, na ogół w sposób humorystyczno-satyryczny, odsłania proces tworzenia i strukturywania tekstu, jest Maciej Stuhr. Oto cytat ujawniający zmaganie się autora z tworzywem:

Muszą Państwo wiedzieć, że czasami, siadając przed niezapisaną kartką, czuję bezdenną pustkę. I to bynajmniej nie dlatego, że nie wiem, co Państwu zakomunikować. Nie. Może ja nawet i bym wiedział, co o tym wszystkim sądzić, gdybym był wyposażony w znajomość elementarnych faktów. Faktów, które dla Państwa są „oczywistą oczywistością”, dla mnie zaś jawią się jedynie jako zupełnie nieukształtowana magma. Przecież ja w porównaniu z państwem nie wiem nic! No i bądź tu mądry i pisz dla mądrzejszych od siebie felieton! Wszystko zaś za sprawą cyklu wydawniczego tak zacnych i pokaźnych woluminów jak „Zwierciadło”. Pierwsze egzemplarze naszego pisma trafiają do szanownych rąk Państwa trzy, cztery tygodnie, licząc od mojego dziś. A to już będzie inna bajka! Inna historia, inna rzeczywistość<sup>58</sup>.

Autor, pisząc felieton, ma pełną świadomość upływającego czasu, który determinuje ogląd faktów przez niego i czytelników („mądrzejszych” o nowe wydarzenia

<sup>55</sup> D. Passent, „Polityka” 1973, nr 37.

<sup>56</sup> J. Pilch, *Nieśmiali rezerwiści (3)* [w:] tegoż, *60 felietonów najjadowitszych...*, s. 293–294.

<sup>57</sup> Tamże, s. 13.

<sup>58</sup> M. Stuhr, *Niech spokój pokona krzyk* [w:] tegoż, *W krzywym zwierciadle. Ciąg dalszy nastąpił*, Warszawa 2015, s. 72–73.

i konteksty związane z oglądem świata po upływie kilku tygodni). O bliskich relacjach nadawcy z odbiorcą świadczą również bezpośrednie zwroty autora do czytelnika. Jak widać, we współczesnych felietonach można też dostrzec ten zabieg, chociaż w zdecydowanie mniejszym nasileniu niż w tekstach z II połowy XIX wieku. Przyjrzyjmy się jeszcze dwom cytatom, wybranym z felietonów Kisielewskiego i Passenta:

Rozterką tą dzielę się z Czytelnikami i z Teologami, prosząc o radę: co dalej w tej materii począć?<sup>59</sup>

Kisielewski, rozpatrując w sposób ironiczno-humorystyczny problem zawarty w tytule felietonu *Po co człowiek żyje?*, stara się w tonacji familiarniej zachęcić swoich czytelników do przemyśleń natury egzystencjalnej. Felietonista wykorzystuje właściwy układ komunikacyjny zapewniający podmiotowość zarówno nadawcy, jak i odbiorcy.

Różne uwagi autotematyczne, dotyczące m.in. bliskich relacji nadawcy tekstu z czytelnikami, przedstawia D. Passent. Oto fragment jego wypowiedzi:

Gdyby wszyscy Czytelnicy zgadzali się z tymi felietonami, byłoby to straszne – znaczyłoby, że myślą na rozkaz. Mam nadzieję, że nie będę mógł nikomu rozkazywać<sup>60</sup>.

Felietonista, doceniając podmiotowość odbiorców, zabiegał usilnie, aby w czasach nakazów i zakazów zachowali samodzielność myślenia w ocenie otaczającej ich rzeczywistości. Serdeczny stosunek do czytelników sprawił, iż w celu ich usatysfakcjonowania zgodził się nawet – jak ocenia żartobliwie – „w ramach kultu niekompetencji” na uczestnictwo w jury konkursu Miss Polonia.

Ale z drugiej strony nie brakuje felietonów, w których autor udziela w całości głosu podmiotowi, a sam ujawnia się poza tekstem, podpisując go swoim imieniem i nazwiskiem, np. J. Pilch w felietonie zatytułowanym *Władysław Gomułka przemawia z zaświatów*<sup>61</sup>, wykorzystując formę przemówienia wygłaszanego przez tytułowego bohatera, w ironiczny sposób obrazuje działania niektórych współczesnych polskich polityków i propagandystów. Znany pisarz-felietonista znakomicie posługuje się w owym tekście „fikcją twórczą”<sup>62</sup>, która nie oznacza ucieczki od rzeczywistości, wręcz przeciwnie – ułatwia jej intelektualny ogląd zmierzający do gruntownej zmiany stosunków politycznych. Służy w prześmiewczej formie realnemu widzeniu ludzi i ich problemów.

Znaczenie fikcji jako elementu strukturalnego felietonu podkreślają dzisiaj wszyscy badacze tego gatunku, gdyż pozwala ona w sposób twórczy na kondensowanie faktów i kreowanie świata. Fikcja artystyczna jako zespolenie elementów zmyślonych i faktów sprzyja akcentowaniu prawdziwości przedstawionej problematyki w sytuacjach przejawiających czy też analizowaniu stanów psychicznych bohaterów.

<sup>59</sup> S. Kisielewski, *Po co człowiek żyje?*..., s. 114.

<sup>60</sup> D. Passent, *Bitwa pod wersalikami*, Warszawa 1988, s. 7.

<sup>61</sup> Tamże, s. 333–336.

<sup>62</sup> Ten termin zdefiniował J. Trzynaśkowski w swojej rozprawie *Studia literackie*, Wrocław 1955.

Pojawianie się w felietonach fikcyjnych bohaterów i sytuacji, wzbogacanie tekstów o warstwę „nadbudowanych” znaczeń, manifestowanie przez podmiot narracji dystansu wobec prezentowanych spraw – to tylko niektóre problemy wiążące się z możliwością funkcjonowania fikcji w tym paraliterackim gatunku. Warto jednak jeszcze raz podkreślić, podstawowym tworzywem felietonu są autentyczne wydarzenia, które powinny być odbierane w kategoriach prawdziwości – fikcja stanowi tylko subtelną tkankę wyostrażającą wymowę globalną tekstu.

Felietonista, dążąc do zatarcia dystansu między nadawcą a odbiorcą<sup>63</sup>, prowadzi swoistą grę z czytelnikami, prowokuje ich swoimi sądami i opiniami do odczytywania głęboko ukrytych w tekście znaczeń i związanych z nimi osobistych refleksji. Felieton ma bowiem swoją pragmatykę, wynikającą „z uświadomionej potrzeby wpływania na odbiorców w sposób zróżnicowany, a zwłaszcza z potrzeby łagodzenia notorycznej apodyktyczności «słowa instytucjonalnego»”<sup>64</sup>. Nadawca felietonu stara się zatem utrwalić bliskie relacje między nim i czytelnikami, dąży do pozyskania ich zaufania, gdyż wtedy będzie mógł zachęcić ich do lektury własnych tekstów, ukazujących się cyklicznie w danym czasopiśmie (gazecie).

W celu utożsamiania się z odbiorcami felietoniści niekiedy zamieniają „ja” podmiotowe na „my” inkluzywne. „My” jako pluralny wykładnik podmiotu może wtedy, jak w poniższym cytacie, wskazywać na wspólnotę przekonanych filozoficznych odnoszących się do spraw ostatecznych czy też do innych sytuacji egzystencjalnych, które wymagają wspólnoty doświadczeń „ja” i „my”. Oto dwa przykłady wyekscerpowane z tekstów Kisielewskiego:

Jak dzieci siedzące wśród mroku przy maleńkiej świeczce, wmawiamy w siebie, że nie boimy się ciemności, ba – że ciemność nie istnieje. Dopiero gdy zwali nas z nóg atak choroby...<sup>65</sup>.

My natomiast męczymy się na gigantycznej maskaradzie świata, w której udział biorą miliardy masek. [...] Co prawda niektórzy twierdzą, że konie też wcale nie są identyczne, tylko my ich nie rozróżniamy...<sup>66</sup>.

Nadawcy współczesnych felietonów chcą w dostosowanym do zamysłu illokucyjnego tekście zrealizować różne cele. Ogólnie biorąc, starają się przy wykorzystaniu bogactwa środków stylistycznych zaczerpniętych z literatury czy języka potocznego bardziej pouczać niż dostarczać rozrywki. Jest to jednak specyficzny dydaktyzm, oparty na przekornym dystansowaniu się od prezentowanych spraw i problemów, wykorzystujący mechanizmy ironii, autoironii, szyderstwa i groteski. Właśnie subiektywna postawa nadawcy, wynikająca z pragmatycznych relacji nadawczo-odbiorczych, z reguły wyrażająca prywatność, pozwala mu na przyjmowanie różnych ról i zakładanie dostosowanych do sytuacji przedstawieniowej masek.

<sup>63</sup> Zob. P. Stasiński, dz. cyt., s. 12.

<sup>64</sup> Tamże, s. 13.

<sup>65</sup> Kisielewski, *Jak się czujesz?* [w:] *Mistrzowie felietonu*, wybór, wstęp i noty o autorach A. Możdżonek, Warszawa 1999, s. 115.

<sup>66</sup> S. Kisielewski, *O twarzach* [w:] tamże, s. 118–119.

Literacką maskę „Bywalca” założył w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia D. Passent, którego narrator-bohater w sposób ironiczny kokietował czytelnika swoimi „światowymi” znajomościami i ekskluzywnymi spotkaniami wielkich nazwisk w „wielkim świecie”. Narrator dystansował się od nadętej ceremonialności, którą ironicznie kontrastował z błahością przedmiotowych dyskusji, a w warstwie językowej parodiował nowomowę oficjalnej propagandy. Ironia i autoironia ujawniające się w różnych warstwach tekstu mogły być rozszyfrowane tylko przez czytelników kompetentnych, znających mechanizmy co najmniej dwupiętrowej ironii, a przy tym systematycznie czytających felietony „Bywalca”<sup>67</sup>.

Podobne oczekiwania związane z odbiorem właściwych znaczeń tekstu felietonowego mają autorzy posługujący się znanym z bajek Ezopa językiem. Właśnie mowę ezopową (język ezopowy) preferował Kisielewski w swoich tekstach publikowanych w czasach ostrej czy też łagodniejszej cenzury w różnych okresach PRL.

Mowa ezopowa oparta jest na specyficznym układzie komunikacyjnym, w którym nadawca kontaktuje się z podwójnym odbiorcą: prymarnym – cenzorem i sekundarnym – czytelnikami. W pierwszej kolejności tekst trafia do odbiorcy instytucjonalnego, a więc do cenzora, zmieniającego poprzez swoją ingerencję treści komunikatu, który dopiero w okrojonym kształcie może trafić (niekiedy zostaje odrzucony) do obiegu publicznego. A zatem do czytelników docierała zmodyfikowana wersja tekstu, którego dodatkowym nadawcą był cenzor<sup>68</sup>. Do właściwego odczytania mowy ezopowej potrzebna jest też znajomość co najmniej dwóch kontekstów – językowego oraz otaczającej czytelnika rzeczywistości.

W krótkim podsumowaniu tej części analizy tekstów ze względu na relacje nadawczo-odbiorcze uczniowie mogą stwierdzić, że nadawca felietonu realizuje swoje intencje komunikacyjne zgodnie z przyjętą strategią działania. Chociaż wpisuje w tekst odbiorcę jako równorzędnego partnera dialogu, starając się zachować jego podmiotowość, siłą rzeczy znajduje się w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż rozdaje role poszczególnym podmiotom, aby prowadzić z nimi swoistą grę, której fundamentem może być wspólnota wartości, doświadczeń egzystencjalnych etc. Ponadto samo medium (czasopismo, gazeta, nie mówiąc już o innych mediach, jak radio, telewizja czy Internet) w znacznym stopniu decyduje o możliwościach kreowania świata przez nadawcę i wyznaczania odbiorcy różnych zadań, m.in. projektowania pożądanej interpretacji komunikatu.

## Intertekstualność

Twórczość felietonowa dowodzi, że rozmaite teksty, szczególnie literackie, kulturowe i religijne, na stałe zakotwiczyły się we współczesnych felietonach, otwierając możliwość ich nowych interpretacji. Posługiwanie się kategorią

<sup>67</sup> Por. P. Stasiński, dz. cyt., s. 134–138.

<sup>68</sup> Por. M. Ryszkiewicz, *Mowa ezopowa w felietonach Kisiela*, „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 93/1, s. 113–135.

intertekstualności w szkole wymaga więc uwzględnienia w przypadku felietonu przede wszystkim relacji tekst – tekst, ale również zależności: gatunek – gatunek<sup>69</sup>. Zadaniem priorytetowym będzie dostrzeganie obecności fragmentów innych tekstów w obrębie felietonów; jego rozwiązaniu sprzyja pośrednio podstawa programowa, która poleca wykorzystywanie w interpretacji utworu kontekstów literackich, kulturowych, filozoficznych i religijnych. Z kolei pod względem merytorycznym pomocne, szczególnie nauczycielom, w rozpatrywaniu zjawiska intertekstualności mogą być zarówno opracowania literaturoznawcze<sup>70</sup>, jak i lingwistyczne<sup>71</sup>.

Felieton zawsze wchodził w „dialogiczne” relacje z innymi tekstami literackimi i pozaliterackimi w celu wzbogacenia własnej struktury i konstytuowania się nowych znaczeń. Perspektywa intertekstualna skłania zatem odbiorcę (w szkole – ucznia) do właściwej interpretacji tekstu felietonu w nowej konfiguracji cytatów, aluzji literackich, parodii utworów, a także stylu pisarza (dziennikarza-felietonisty).

W praktyce pisarskiej felietonista, odwołując się do innego tekstu, może go umieścić w dowolnym miejscu wypowiedzi, zarówno w jej ramach, jak i w przestrzeni pozaramowej, jako zewnętrzny kontekst. W nielicznych felietonach już samo motto staje się świadectwem odwołania do innego tekstu. Oto przykład:

W cieniu imperium, z kurami w gaciach prasłowiańskich,  
Nauč się lubić swój wstyd, bo zawsze będzie przy tobie,  
I nie odstąpi cię, choćbyś zmienił kraj [...] <sup>72</sup>.

Czesław Miłosz

Przywołane motto, integralnie powiązane z tytułem felietonu (*Europejczyk w prasłowiańskich gaciach*) pozwala nadawcy tekstu na szyderczą ocenę postawy politycznej znanego felietonisty L. Stommy.

Nawiązania intertekstualne widoczne są również w tytułach felietonów – oto jeszcze jeden przykład zaczerpnięty z felietonu Pilcha: *Porzućcie wszelką nadzieję*<sup>73</sup>. Jak widać, felietonista nawiązał do literackiego napisu (*Porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy tu wchodzić*) widniejącego u wejścia do piekła w poemacie Dantego Alighieri *Boska komedia*. Symboliczny, o proveniencji religijno-filozoficznej tytuł felietonu-recenzji został w prześmiewczy sposób zderzony z miałością treści erotycznych i nieudolnością poetyckich wynurzeń w tomiku *Nieślubny bukiet* Janusza Przymanowskiego.

<sup>69</sup> Por. R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 81/2, s. 101.

<sup>70</sup> Zob. H. Markiewicz, *Odmiany intertekstualności* [w:] tegoż, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Kraków 1989; R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy, gatunki, style* [w:] tegoż, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa 1993.

<sup>71</sup> A. Duszak, dz. cyt., s. 227; J. Bartmiński, *Kontekst założony, historyczny czy kreowany?* [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001, s. 111; A. Wilkoń, dz. cyt., s. 55–68.

<sup>72</sup> J. Pilch, *Europejczyk w prasłowiańskich gaciach* [w:] tegoż, *60 felietonów najjadowitszych...*

<sup>73</sup> J. Pilch, *Porzućcie wszelką nadzieję* [w:] tegoż, *60 felietonów najjadowitszych...*, s. 87.



Najwięcej odwołań intertekstualnych znajduje się oczywiście w przestrzeni ramowej tekstów felietonowych, zwłaszcza gdy nadawca podejmuje polemikę z innymi autorami czy tekstami. Głównie w felietonach-recenzjach udział „cudzego słowa” nie tylko jest wyrazisty, ale i przybiera różne formy (np. ironiczne komentowanie cytowanych fragmentów, wykorzystywanie wyrażen wyrwanych z kontekstu, ośmieszanie cudzego stylu i języka, różne stylizacje i in. środki znane z literackiego sposobu obrazowania)<sup>74</sup>.

Oprócz przejawów intertekstualności w wielu felietonach przywoływanych tu pisarzy i publicystów w mniejszym nasileniu ujawnia się architekstualność, czyli odsyłanie do kodu kulturowego, głównie do norm gatunkowych. Oto krótki fragment felietonu Miłosza *Piękna łani*:

Cytuję tutaj staroangielską balladę, szczególnie lubianą przez Józefa Czechowicza, pt. „The Bonny Hind” – „Piękna łani”. Jest to przejmująca opowieść, jakby ze średniowiecznej kroniki kryminalnej, a zarazem posiadająca wszelkie cechy śpiewanej ballady<sup>75</sup>.

Jak można zauważyć, pisarz nie tylko wprowadza intertekstualne odwołania, ale dookreśla parametry gatunkowe tytułowego utworu.

Licealiści w trakcie analizy zjawisk intertekstualnych w felietonie mogą zająć się nie tylko najłatwiej uchwytną dla nich problematyką tekstu w tekście, ale także różnymi stylizacjami, mową zależną i niezależną czy pastiszami, których omawianie w ramach kształcenia językowego poleca podstawa programowa.

## Styl i język

Nadawca felietonu w toku omawiania aktualnych, skrupulatnie wyselekcjonowanych przez siebie faktów ma pełną swobodę stylistyczną, a zatem może czerpać z bogactwa stylu publicystycznego, potocznego i literackiego, wybierając te środki obrazowania, które szczególnie „przylegają” zarówno do jego indywidualnego stylu, jak i przedstawianych treści. Wiadomo, że styl dobrego felietonu to styl jego autora. A dobry felietonista to twórca utalentowany, mistrz słowa, który dzięki kunsztowi pisania potrafi przykuwać uwagę odbiorców, absorbując nie tylko ich intelekt, lecz także uczucia oraz wolę.

Styl i język felietonu są zróżnicowane w zależności od nadawcy i potencjalnego odbiorcy komunikatu. Podmiot wypowiedzi z myślą o nawiązaniu bliskiego kontaktu z czytelnikiem powinien dostosować się do niego tak w płaszczyźnie intelektualnej, jak i językowej. Nadawca stara się więc zdobyć informacje o kompetencjach, nastawieniach i oczekiwaniach odbiorczych swoich czytelników. O ile to zadanie nie sprawia kłopotu felietonistom zamieszczającym swoje teksty w elitarnych czasopismach, których czytelnikami są osoby wykształcone o odpowiednich kompetencjach odbiorczych, o tyle przed wielką niewiadomą

<sup>74</sup> Szerzej omawia tę problematykę M. Bondkowska, dz. cyt., s. 67–74.

<sup>75</sup> C. Miłosz, *Piękna łani*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 27.

stoją autorzy publikujący w dziennikach (gazetach), nastawionych na odbiorcę masowego, o zróżnicowanych poglądach, różnorodnym wykształceniu, implikującym w znacznym stopniu umiejętności czytelnicze i interpretacyjne. Jedno jest pewne, odbiorca masowy domaga się rozrywki<sup>76</sup>. Treści felietonu w gazecie są więc nacechowane ludycznie i wyrażone przy pomocy różnych odmian stylu publicystycznego, wykorzystującego w znacznym stopniu potoczność wypowiedzi. Autor ma wtedy duże możliwości ujmowania zdarzeń w sposób zabawny, w otocze intrygi i humoru. Natomiast w czasopismach społeczno-kulturalnych felietoniści bardzo często korzystają z bogatych zasobów stylu artystycznego, na ogół prowadzą z czytelnikiem wyrafinowaną grę językową, nacechowaną ironią i sarkazmem, ale też i humorem, korzystają z różnych form narracyjnych, pozostawiając w tekście miejsca niedookreślone, które oczywiście wypełnia kompetentny czytelnik. Wykorzystując ekspresyjny styl artystyczny, głównie oryginalną, świeżą metaforę, rozmaite figury stylistyczne, dowcip językowy, czytelny skrót myślowy czy stylizacje, mogą oni w pełni ujawniać indywidualne właściwości nadawcy-narratora, umiejętnie harmonizującego elementy stylu i języka z treścią wypowiedzi. Zarówno odbiorca masowy, jak i elitarny domagają się od nadawcy felietonu języka lekkiego, obrazowego, błyskotliwego, skrzącego się dowcipem.

Podsumowując rozważania o stylu i języku, młodzież stwierdzi, że w felietonach świat z reguły ukazany jest w krzywym zwierciadle za pomocą rozmaitych środków obrazowania artystycznego i potocznego, które mają skłonić odbiorcę do refleksji, budzić emocje, odwoływać się do jego poczucia humoru. Aktywność językowa nadawcy, który celowo i w indywidualny sposób organizuje tworzywo, aby dokonywać ocen i wartościowania<sup>77</sup> ludzi, rzeczy czy wydarzeń, skierowana jest wtedy na osiągnięcie perswazyjnej, estetycznej i ludycznej funkcji wypowiedzi.

Analiza wybranych przez uczniów tekstów felietonowych w perspektywie komunikacyjno-pragmatycznej może pozwolić na określenie podstawowych cech gatunkowych felietonu. Jest to gatunek o proveniencji prasowej, odznaczający się ze względów pragmatycznych nieoficjalnością, korzystający z literackich możliwości kreowania świata przedstawionego. Współcześnie jest uznawany za gatunek pograniczny (z pogranicza publicystyki i literatury), który znalazł trwałe miejsce w przestrzeni medialnej (prasa, radio, telewizja, Internet).

Zasadnicze wyznaczniki gatunkowe felietonu:

- nieoficjalność,
- aktualna problematyka,
- rozważania oparte na faktach z różnych dziedzin życia,
- możliwość fikcyjnego przedstawiania świata,
- monotematyczność, rzadziej – wielotematyczność,

<sup>76</sup> Zob. A. Kłosowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1980.

<sup>77</sup> Pomijam problematykę różnych sposobów wartościowania w felietonie, gdyż wymaga ona oddzielnej publikacji.

- subiektywne ujmowanie faktów,
- otwartość na inne teksty i gatunki: intertekstualność, synkretyzm gatunkowy,
- zróżnicowana struktura tekstu w zależności od odmiany gatunkowej,
- styl lekki, barwny, komunikatywny, dostosowany do sytuacji nadawczo-odbiorczych komunikatu: korzystanie z bogactwa środków językowo-stylistycznych i różnych form podawczych z obszaru stylu publicystycznego, artystycznego i potocznego.

Właściwą identyfikację gatunkową umożliwiają odbiorcy także wyznaczniki zewnętrzne felietonu, takie jak: cykliczność, stałe miejsce w czasopiśmie (gazecie) w wyznaczonym planie graficznym, ten sam nagłówek, często specyficzny krój czcionki. Do metatekstowych elementów można zaliczyć również imię i nazwisko felietonisty, niekiedy tylko pseudonim.

Zaproponowana analiza tekstów w ujęciu komunikacyjno-pragmatycznym może pozwolić uczniom szkół ponadpodstawowych na interesujące oraz skuteczne rozważania nad cechami genologicznymi felietonu i jego uwarunkowaniami nadawczo-odbiorczymi w prasie.

## Bibliografia

- Bartmiński J., *Kontekst założony, historyczny czy kreowany?* [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001.
- Bolesław Prus, 1847–1912. *Kalendarz życia i twórczości*, oprac. K. Tokarzewska, S. Fita, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1969.
- Bondkowska M., *Struktura językowa felietonu dekady 1968–1978*, Warszawa 2005.
- Chmielowski P., *Najdawniejsze nasze felietony*, „Pamiętnik Literacki” 1902, 1/1/4.
- Chudziński E., *Felieton. Geneza i ewolucja gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 4 zm., uzupeł., rozszerz., Kraków 2008.
- Dobrzyńska T., *Delimitacja tekstu literackiego*, Warszawa 1974.
- Duszek A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
- Fiske J., *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, wyd. II, Wrocław 2008.
- Fita S., *Wstęp* [w:] B. Prus, *Kroniki. Wybór*, t. I, Warszawa 1987.
- Fras J., *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 1999.
- Jedliński R., *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984.
- Klein T., *Felieton – niektóre historyczne i teoretyczne aspekty gatunku*, „Polonistyka” 1983, nr 4.
- Kłosowska A., *Kultura masowa*, Warszawa 1980.
- Kroniki: wybór*, Bolesław Prus, oprac. J. Bachórz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Kulczycka-Saloni J., *Bolesław Prus*, Warszawa 1967.
- Maciejewski J., *Publicystyka felietonowa Bolesława Prusa*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, nr 4.
- Markiewicz H., *Odmiany intertekstualności* [w:] tegoż, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Kraków 1989.
- Mayenowa M.R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienie języka*, Wrocław 1974.
- Maziarski J., *Narracja felietonu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 2.
- Maziarski J., *Felieton* [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976.
- Miłosz C., *Pożegnanie Inkipo*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 30.
- Miłosz C., *Stefania*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 25.

- Mistrzowie felietonu*, wybór, wstęp i noty o autorach A. Możdżonek, Warszawa 1999.
- Niczyperowicz A., *Felieton. Piękny pasożyt* [w:] *Dziennikarstwo od kuchni*, red. A. Niczyperowicz, Poznań 2001.
- Nycz R., *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 81/2.
- Padučewa E.V., *O strukturze akapitu* [w:] *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1971.
- Passent D., „Polityka” 1973, nr 37.
- Passent D., *Bitwa pod wersalikami*, Warszawa 1988.
- Pietrzak M., *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego)*, Łódź 2013.
- Pisarek W., *Poznać prasę po nagłówkach! Nagłówek wypowiedzi prasowej w oświeceniu lingwistycznym*, Kraków 1967.
- Przewodnik encyklopedyczny literatura polska*, hasło *Felieton*, oprac. J.J. Lipski, Warszawa 1984.
- Rams S., *Co to jest felieton? (Spór o definicję)*, „Profile” 1970, nr 5.
- Ropa A., *W poszukiwaniu istoty felietonu*, Wrocław 1982.
- Ryszkiewicz M., *Mowa ezopowa w felietonach Kisiela*, „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 93/1.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I,
- Stasiński P., *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Wrocław 1982.
- Stuhr M., *Niech spokój pokona krzyk* [w:] tegoż, *W krzywym zwierciadle. Ciąg dalszy nastąpił*, Warszawa 2015.
- Szulcowski M., *Publicystyka i współczesność. Szkice teoretyczne*, Warszawa 1969.
- Trzynadłowski J., *Studia literackie*, Wrocław 1955.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002.
- Wilkoń A., *Rodzaje, podrodzaje, gatunki*, „Stylistyka” 2003, nr 12, s. 251.
- Witosz B., *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2009.

## Strony internetowe

[https://podstawa.programowa.pl/Liceum-technikum/Język polski](https://podstawa.programowa.pl/Liceum-technikum/Język%20polski) [12.08.2020].

## Analysis of a column in a secondary school from the communicative and pragmatic perspective

### Abstract

The article concerns the reading and recognition by students of the genre features of a newspaper column during Polish language lessons in high school. The author recalls the story of the column and the contemporary definition of this journalistic genre. It discusses the most important features, structure and varieties, the sender - recipient relationship. It also talks about the linguistic style of the column.

**Keywords:** column, Polish language lessons, journalism